

[Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)



[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się

Naukowy styl życia

Nauka i biznes

- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Informacje](#)

Krakowskie "Księgi chorych" poddano konserwacji



Unikatowe „Księgi chorych” ze zbiorów krakowskich Bonifratrów zostały podane konserwacji. Można w nich znaleźć informacje o pacjentach, którzy w XVII i XVIII wieku byli leczeni w prowadzonych przez zakon szpitalach, o chorobach, z którymi się borykali, ich zamożności, a także o dawnych ubiorach.

Zakon Szpitalny św. Jana Bożego (zwany popularnie zakonem Braci Miłosierdzia lub Bonifratrów) został sprowadzony do Polski w 1609 r. Przez wieki bracia prowadzili szpitale, w których leczeni byli głównie najubożsi mieszkańcy miast, choć zdarzały się przypadki przyjmowania bardziej zamożnych pacjentów i gości, np. żołnierzy, pielgrzymów, czy duchownych.

W spisach pacjentów znaleźć można głównie biedaków, określanych jako "pauperum", czy "dziad", studentów i uczniów szkół niższych, służących oraz rozmaitych rzemieślników zrzeszonych w cechach, np. szewców, krawców, rzeźników, pasamoników, mydlarzy, cyrulików, introligatorów, a także muzyków.

"Są to najstarsze księgi chorych, które zachowały się w Polsce. Pochodzą z naszych szpitali w Zebrzydowicach, Lublinie i Krakowie. Można w nich znaleźć wszystko to, co dzisiaj znajduje się w +karcie informacyjnej pacjenta+, czyli imię, czasem nazwisko, wiek, rozpoznaną chorobę, długość pobytu w szpitalu i to czy pacjent został wyleczony czy zmarł" - mówił PAP przeor krakowskich Bonifratrów O. Ambroży Maria Pietrzkiwicz. "Mnie osobiście, który od ponad 30 lat pochylam się nad drugim człowiekiem zdumiewa, z jaką precyzją starano się wówczas ukazywać człowieka chorego" - dodał.

Przeor przypomniał, że założyciel zakonu św. Jan Boży przyjmując chorych do szpitala najpierw obmywał im nogi, całował ich stopy, a potem zajmował się ich leczeniem, którego częścią była także opieka duchowa. "W tych księgach każde zapisane imię bądź nazwisko jest czynnym wyrazem miłosierdzia" - dodał.

Najstarsza z konserwowanych ksiąg została spisana w latach 1628-41 w języku łacińskim w Zebrzydowicach, pozostałe trzy już po polsku w Lublinie i Krakowie w drugiej połowie XVII wieku i w wieku XVIII. Przed konserwacją były one bardzo zniszczone, przede wszystkim przez grzyby i bakterie.

"Najpierw księgi zostały poddane dezynfekcji. Zanim przystąpiłam do generalnej konserwacji konieczne było wzmocnienie i zabezpieczenie papieru w odpowiedniej żywicy, żeby scalić celulozę. Dopiero wtedy mogłam przejść do następnego etapu prac: oczyszczania kart, uzupełniania ubytków, szycia składek oraz konserwacji opraw" - mówiła prowadząca konserwację Ewa Pietrzak. "Dla konserwatora to duże wyzwanie, ale radość z zakończenia pracy przy takich obiektach i satysfakcja z osiągniętych efektów jest ogromna" - podkreśliła.

Konserwacja "Ksiąg Chorych" trwała od marca tego roku i była współfinansowana przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Efekt będzie można zobaczyć na wystawie, która w lutym zostanie otwarta w klasztorze krakowskich Bonifratrów przy ul. Krakowskiej.

OO. Bonifratrzy mają nadzieję, że w przyszłym roku uda się zdobyć niezbędne środki finansowe i poddać konserwacji inne niezwykle zabytki z kolekcji konwentu w Krakowie, m.in. kolejne księgi chorych, księgi ordynacji medycznych oraz stare druki o tematyce medycznej. Wcześniej udało się przeprowadzić pełną konserwację m.in. inwentarzy klasztoru i szpitala z lat 1615-80 i dokumentów Jana III Sobieskiego i Augusta III Mocnego dotyczące zabudowań szpitalnych z lat 1685-1744.

Źródło: www.pap.pl

<http://laboratoria.net/aktualnosci/24562.html>



27-03-2025

[Jak otworzyć laboratorium?](#)

Laboratorium może być dobrym pomysłem na biznes.



26-03-2025

[Dziękujemy za odwiedziny na targach Labs Expo](#)

Dziękujemy wszystkim, którzy odwiedzili nas.



26-03-2025

[W przyszłości będziemy jedli mięso z drukarki](#)

Trójwymiarowy druk może stać się z czasem jednym z filarów produkcji.



26-03-2025

[Ruszył nabór na wspólne projekty przedsiębiorców i naukowców; w...](#)

W aż puli 66 mln zł.



26-03-2025

[Błonica - choroba groźna także dla dorosłych](#)

Po 40. roku życia choroba staje się równie groźna.



26-03-2025

[87% internautów uważa hejt za poważny problem społeczny](#)

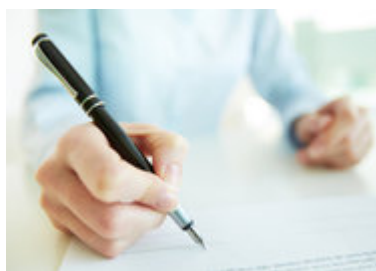
W 2024 roku z hejtem zetknęło się 45 proc. internautów.



26-03-2025

[Nowe materiały do budowy okrętów wojskowych](#)

Naukowcy z Politechniki Wrocławskiej pracują nad nimi.



26-03-2025

[Mandimycyna - nowy potencjalny środek przeciwgrzybiczy](#)

Zabija grzyby odporne na wiele leków.

Informacje dnia: [Jak otworzyć laboratorium? Dziękujemy za odwiedziny na targach Labs Expo W przyszłości będziemy jedli mięso z drukarki](#) [Ruszył nabór na wspólne projekty przedsiębiorców i naukowców;](#) [w puli 66 mln zł Błonica - choroba groźna także dla dorosłych](#) [87% internautów uważa hejt za poważny problem społeczny](#) [Jak otworzyć laboratorium? Dziękujemy za odwiedziny na](#)

[targach Labs Expo W przyszłości będziemy jedli mięso z drukarki Ruszył nabór na wspólne projekty przedsiębiorców i naukowców; w puli 66 mln zł Błonica - choroba groźna także dla dorosłych 87% internautów uważa hejt za poważny problem społeczny Jak otworzyć laboratorium? Dziękujemy za odwiedziny na targach Labs Expo W przyszłości będziemy jedli mięso z drukarki Ruszył nabór na wspólne projekty przedsiębiorców i naukowców; w puli 66 mln zł Błonica - choroba groźna także dla dorosłych 87% internautów uważa hejt za poważny problem społeczny](#)

Partnerzy